

Terror szczepionkowy w służbie krociowych zysków koncernów farmaceutycznych

10 sierpnia 2021

W przeszłości zdarzyły się takie wynaturzenia jak napisy „nur fuer Deutsch” (tylko dla Niemców)! W okupowanej przez hitlerowskie Niemcy Europie były w pociągach i tramwajach osobne wagony o lepszym wyposażeniu przeznaczone tylko dla „rasy panów”, ale istniały też restauracje, kantyny, a nawet luksusowe hotele tylko dla Niemców.

Z kolei w czasach komunistycznych, które doskonale pamiętam, to w Komitetach Wojewódzkich PZPR i w siedzibie Komitetu Centralnego PZPR istniały specjalne sklepy z produktami, których normalny, bezpartyjny Polak nie mógł sobie kupić w jakimkolwiek dostępnym dla „maluczkich” sklepie.

Gdy mięso, cukier, kawa, czekolada, a nawet pieluchy dla niemowlaków były reglamentowane na kartki, to dygnitarze komunistyczni mieli w specjalnych sklepach dosłownie wszystko bez ograniczeń! Czyli hasło „tylko dla Niemców” zastąpiono zasadą: „tylko dla komunistów”!

Moja babcia Paulina, gdy w grudniu 1970 roku komunistyczna milicja strzelała na Wybrzeżu do demonstrantów, to powiedziała mi, że w czasach okupacji Niemiec hitlerowskich krążyła taka przepowiednia Wernyhory, że „krzyż splugawiony razem z młotem padnie!”. Ona wtedy wiedziała, że chodzi o swastykę i zbliżającą się klęskę Hitlera, ale drugiej części tej przepowiedni nie rozumiała, ale po tym co zaszło w grudniu 1970 roku w Gdańsku, Gdyni i w Szczecinie, to ona już wie, że chodziło o sierp i młot! Dlatego pocieszyła mnie mówiąc, że: „totalitaryzm komunistyczny skończy na śmietniku historii, podobnie jak to stało się z niemieckim nazizmem”.

Babcia Paulina niestety nie dożyła czasów rozpadu Związku Radzieckiego, ale ja dożyłem i myślałem, że noc totalitaryzmów mamy już za sobą.

Nigdy bym nie przypuszczał, że na świecie nastąpi nowa odmiana terroru totalitarnego, która ludziom nakaże chodzenie w kagańcach na ustach w miejscach publicznych, zakaże podawania sobie rąk na powitanie lub pożegnanie, a nawet uzna za skrajnie niebezpieczne przytulanie wnuczków przez dziadków. Nawet w mass mediach tzw. celebryci i dygnitarze wszelkiej maści odradzali, aby wnuki w ogóle odwiedzali swoje babcie lub dziadków.

Obecnie w mediach rozlegają się już jawne groźby, że kto się nie zaszczepi, to będzie traktowany jako obywatel trzeciej kategorii. Zbliżamy się do starych totalitarnych praktyk, tylko z nowomową: „Tylko dla zaszczepionych”!

Zarówno koalicja rządząca jak i totalno-fatalna opozycja grożą sankcjami wszystkim tym, którzy się nie zaszczepią!!! W restauracjach i kawiarniach mają już wkrótce być sprawdzane tzw. „paszporty covidowe”, nie zaszczepieni nie wejdą do kina ani do teatru. Kibice bez „paszportu” nie wejdą na stadiony sportowe, a niezaszczepieni turyści nie wejdą do pociągu ani do samolotu! Może dojść nawet do tego, że na ubikacjach publicznych i tzw. „toi-toiach” umieszczone zostaną napisy: „tylko dla zaszczepionych!” Nasuwa się pytanie: komu to wszystko służy?! Odpowiedź jest prosta: służy to pomnażaniu zysków koncernów farmaceutycznych, które ostatnio już oficjalnie podwyższyły ceny szczepionek! Jeśli chodzi o skuteczność szczepień, to też mamy już oficjalne stanowisko lobby farmaceutycznego, że dwie dawki mogą już nie wystarczyć i zalecana jest trzecia dawka, a po roku od pierwszego zaszczepienia warto powtórzyć cały cykl, aby...jeszcze więcej zarobiły koncerny farmaceutyczne!

Autorstwo: Rajmund Pollak

Źródło: ProKapitalizm.pl